

Stanowisko sędziów Izby Dyscyplinarnej
w związku z oświadczeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
z 10 grudnia 2019 roku

Nawiązując do opublikowanego na witrynie internetowej Sądu Najwyższego oświadczenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, sygn. PPI-0131-2757/19, datowanego na dzień 10 grudnia 2019 roku informujemy, że żaden przepis prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego nie daje nam możliwości powstrzymywania się od wypełniania podstawowego obowiązku każdego sędziego, jakim jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Problem ten zdaje się dostrzegać Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, albowiem w powołanym wyżej oświadczeniu nie wskazuje żadnej podstawy prawnej, zarówno w odniesieniu do wystosowanego apelu, jak i pożądaných oraz oczekiwanych zachowań ze strony sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Treść tego oświadczenia odczytujemy zatem jako próbę bezprawnego wpływu na czynności Sądu Najwyższego oraz orzekających w nim sędziów. Zwracamy jednocześnie uwagę, że wskazane oświadczenie należy również postrzegać jako kolejną próbę manipulacji opinią publiczną, tak krajową, jak i międzynarodową ze strony Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego oraz kierowanych przez nią służb prasowych Sądu Najwyższego.

Podkreślamy, że jednostkowy wyrok zapadły w Sądzie Najwyższym w dniu 5 grudnia 2019 r., (sygn. III PO 7/18), którego sentencję respektujemy, nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych w innych sprawach, poza sprawą, której dotyczy i nie ma jakiegokolwiek wpływu na obowiązujące przepisy ustaw, w szczególności na przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym. Takich skutków nie wywołują także uwagi zawarte w ustnych motywach tego rozstrzygnięcia. Zagadnienie to jest oczywiste dla osoby o choćby przeciętnych kwalifikacjach prawniczych.

Zwracamy także uwagę Pani Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, że w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 roku, wydanego w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, nie zakwestionowano niezawisłości i niezależności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Postulowanie zatem, by, stosując się do tego wyroku, zaprzestać orzekania, uważamy za pozbawione jakichkolwiek racjonalnych podstaw.

Pragniemy także zwrócić uwagę Pani Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, że powołany w oświadczeniu wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 12 marca 2019 roku nie jest prawomocny, a tym samym powoływanie się na to rozstrzygnięcie jest co najmniej przedwczesne.

Równocześnie, wyjaśniając szereg nieprawdziwych informacji przekazywanych opinii publicznej zarówno ze strony Pani Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, jak i służb prasowych Sądu Najwyższego podkreślamy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie, w której orzekał Sąd Najwyższy w dniu 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18, odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania prejudycjalne (pkt. 109, 172.1). Tym samym uwagi zawarte w ustnych motywach tego wyroku należy traktować jako dowolne, albowiem poczynione w oderwaniu od wskazanego wyroku TSUE.

Przypominamy również, że orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości (pkt. 99, 114, 131, 147, 148, 149), dotyczyło pytań prejudycjalnych zadanych przez sąd krajowy, w sprawach, w których jednostki powoływały się na naruszenie względem nich prawa Unii Europejskiej, dotyczącego prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz zagadnień przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Trybunał w odpowiedzi na te pytania stwierdził (pkt. 152, 153), że poszczególne czynniki mające wpływ na dokonanie oceny niezależności i niezawisłości jednej z izb Sądu Najwyższego rozpatrywane samodzielnie, z pewnością nie doprowadzą do zakwestionowania tej niezależności i

niezawisłości, a wszystkie poruszone w wyroku okoliczności należy oceniać łącznie. Niewątpliwie zatem z samego wyroku TSUE wynika, że w sprawach pozbawionych wskazanych przez ten Sąd elementów (sprawa, w której jednostka nie powołuje się na naruszenie względem niej prawa Unii Europejskiej, lub nie dotyczy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych albo zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku) wyrok ten nie będzie miał żadnego zastosowania. Ponadto, co należy dobitnie podkreślić, sądy krajowe orzekające w oparciu o powołany wyrok Trybunału muszą orzekać w ramach przyznanych im przez prawo krajowe kompetencji, a nie w oderwaniu od nich (pkt. 160, 161, 164, 166).

Niezależnie od powyższych uwag wskazujemy, iż zgodnie z argumentacją przedstawioną w punktach 128-129 wyroku TSUE, ewentualne obawy co do niezawisłości i niezależności sądu muszą mieć weryfikowalne podstawy, a punkt widzenia stron nie ma w tym zakresie decydującego znaczenia. Okoliczności te odpowiadają regulacjom zawartym przepisach Kodeksu postępowania karnego, dotyczącym kwestii wyłączenia sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż Trybunał Sprawiedliwości przyznał, że zasady powoływania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej są analogiczne jak w przypadku sędziów orzekających w innych izbach tego Sądu (pkt. 136). Zgodnie zaś z pkt. 145 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej. Ta ostatnia kwestia była również przedmiotem szeregu tożsamych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przedstawiając powyższe stanowisko wzywamy Panią Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego do zaprzestania formułowania nieprawdziwych wypowiedzi dotyczących statusu Izby Dyscyplinarnej i jej sędziów oraz zobowiązania do tożsamych zachowań podległych jej służb prasowych.

prof. dr. Mechowiec

Przemysław Ufyalewski
Maciej Berman

Michał
Antoniewicz

Jan Dyda

Paweł Zurek

Adam Ruc